

# PRZYSŁOWIA, przypowieści i ciekawsze zwroty językowe

ludu polskiego na Śląsku,  
w księstwie Cieszyńskim.

---

Zebrał  
Dr. Andrzej Cinciała,  
notaryusz w Cieszynie.

„Gdo te książkę ukradnie,  
Temu ręka upadnie.“

Czysty dochód przeznaczony jest Czytelni ludowej i Domu  
narodowemu w Cieszynie.

---

Cieszyn 1885.

Nakładem autora. — Drukiem Henryka Feitzingera i Sp.



C035180

## Przedmowa.

Godzi się zaiste zajrzeć pod strzechy wieśniacze i przypatrzeć się bliżej temu ludowi, który pomimo, że w pocie czoła pracuje na życie, bynajmniej nie jest pozbawiony pewnej rodzimój swojskiej sztuki i literatury. Ileż to pięknych pieśni ludowych wydobyli już skrzętni zbieracze z ust ludu. A jeżeli pieśni te, w których maluje się nie raz głębokie uczucie, a czasem przebrzmiewa jakieś historyczne zdarzenie, nazwiemy poezją ludową, której najwonnejsze i najpiękniejsze kwiaty śmiało można postawić obok najpiękniejszych płodów sztucznej poezji lirycznej, to znowu w przysłowiać streszcza się mądrość ludowa, jego praktyczna filozofia, na długich i głębokich spostrzeżeniach oparta i wyrażona w krótkich, ulotnych zdaniach, łatwo wbijających się w pamięć.

Cywilizacja narodu, jego sposób życia, jego usposobienie, skłonności, zwyczaje i nawet, jak w przysłowiać historycznych, jego dziejowa przeszłość — to wszystko odbija się w przysłowiać.

Niniejszy skromny zbiorek obejmuje przysłowia zaczerpnięte z ust ludu polskiego na Śląsku austriackim, w księstwie Cieszyńskim. Wiele tych przysłów spotyka się wszędzie, gdzie naród nasz mieszka — co także dowodzi naszej plemiennój wspólności z narodem polskim — inne znachodzą się tylko w pewnych prowincjach, a wreszcie znaczna także część zebranych tu przysłów jest niezaprzeczenie wyłączną własnością ludu śląskiego.

Znajdzie się także w zbioru niniejszym niejedno przysłowie, które znane było w czasach dawniejszych (jak się o tém można przekonać z ciekawych i tak ważnych

zbiorów dawniejszych: Knapskiego i Rysińskiego), które jednak dziś nie są już powszechnie używane i u nas tylko się zachowały, tak jak i język nasz wielką liczbę archaizmów i ciekawych zwrotów przechował.

Ażeby scharakteryzować mowę ludu śląskiego — o której tyle już nagłoszono i napisano niedorzeczności — wydrukowaliśmy zebrane przysłowia ściśle według wymawiania ludowego, w zwyczajnej atoli ortografii.

Tak więc mowa śląskiego ludu sama za sobą najlepiej i najwymowniej przemówi!

Jest ona może więcej zbliżona do języka piśmiennego — zwłaszcza XVI. wieku — niż którekolwiek inne narzecze polskie, a ponieważ obok nowszych objawów językowych, występujących wszędzie w żywym i organicznie się rozwijającym języku ludowym, przechowało się w niej wiele żywiołów dawniejszych, więc dla prawdziwych znawców języka przedstawia mowa naszego ludu cenny nadzwyczaj materyał. Świadczą o tém uczone prace Dra Łucyana Małinowskiego, profesora Jagiellońskiej Wszechnicy.

Puszczam więc tę wiązanke polskich kwiatków zerwanych na niwach śląskich w świat z nadzieją, że pozyskają sobie życzliwość rodaków.

Może też skromna moja praca zachęci i innych (a mieli by do tego zwłaszcza nasi nauczyciele, stykający się codziennie z ludem wiele sposobności) do zbierania wszelkich objawów ludowej literatury. Praca to — przyjemna i wdzięczna.

Czysty dochód z tej książki przeznaczam na Czytelnię ludową i na Dom narodowy w Cieszynie.

Cieszyn, dnia 15. kwietnia 1885.

**Dr Andrzej Cinciała.**

1. Abo chybi abo trefi.
2. A czy já mogę z niego dusze wytrzęść?
3. A czy já będę przy słoneczku warzyć?
4. Ale ten umie łyżką obracać!
5. Ani mu tak w niebie nie będzie.
6. Ani pies za darmo nie szczeká.
7. Ani słyhu ani dychu o nim.
8. Ani warzony, ani pieczony.
9. Ani zimny, ani ciepły.
10. Ani też przez obyczáj nic niedá (= nie wstydzi się nie dać).
11. Aniby pies od niego káska chleba niewziął.
12. Aniołowi lekko białym być, ale diabła trudno mydłem myć.
13. Baby mają długi włosy, a krótki rozum.
14. Bardziej się zabijá o skórke z gó . . ., niż o gó . . . całe.
15. Bedzie pogoda, jesi sie nie poleje z nieba woda.
16. Bedzie mu ciepło! (= coś przewinił i czeka go kara).
17. Bedzie to tam jak w saku woda.
18. Bez práce nie będą kołácze.
19. Biada domowi, gdzie ciele rozkazuje wołowi.
20. Biéda buczka na starość ogibać.
21. Biédná mucha, też sie rucha.
22. Bier Michale, co Bóg daje, nie ty Michál, cobyś ty chciał.
23. Biere sie z motyką na słońce.
24. Bliższá koszula ciała, niż kabát.

25. Bodej to las gruchnął, albo dwierze ścisły!
26. Bodejcie geś kopła zadnią nogą (przekleństwo).
27. Bodejbyś z piekła nie wyszeł!
28. Bóg człowieka człowiekiem kárze.
29. Bóg daje szczodremu, a diabeł skąpemu.
30. Bóg má więcej niż rozdał.
31. Bogaty sie dziwuje, że ubogi pracuje.
32. Boi sie jako wilk bębna.
33. Boli garło śpiewać darmo.
34. Boże naspórz! Boże pó móż! Boże obdárz (= pozdrowienia robotników przy pracy).
35. Brzydki czas, szkoda psa z domu wygnąć.
36. Bydź (= Bądź) cichutko, jak dyby cie tu nie było!
37. By nie przygody, byłyby zawsze gody.
38. Było mu to nie w nos.
39. Cena do kapsy nie idzie.
40. Chcącemu krzywda sie nie dzieje.
41. Chce być z jedną du... na wszystkich kiermaszach.
42. Chciałby na mnie drwa rąbać (= robić ze mną, co mu się podoba).
43. Chciałech ci coś powiedzieć, a nic nie dać (gdy się komu coś nie może przypomnieć).
44. Chlób má rogi, a nędza nogi.
45. Chłop, jak z bobu gajdy.
46. Chłop chodzi w sukni, a baba w galatach.
47. Chłopieczku ráz użyć; jak nie bedzie, musisz kupić.
48. Choćby za skórą miał, toby dał.
49. Choćby była wielká gromada, kie sie k ni nie przykłada, jený sie z ni ubierá, potém niedostatek bywá.
50. Choćbyś szeł i do Rusi, wszédzi robić musi.

51. Chociąż ich hojnie, ale każdy zájmie.
52. Chociąby mu na wierteliki mierzył (scil. pieniędzy), to mu jeszcze mało.
53. Chodzi po chałupach (= żebrze).
54. Chodzi spać razem z kurami.
55. Choremu sie poprawuje, gdy śmierć bliży przystępuje.
56. Chudá fara, kiedy farárz zwni.
57. Chudy jak pieczka, hruby jak beczka; stary jak świat, a głupi jak cap; wielki jak jedla, jak drabina, prosty jak świeczka; mądry jak liszka; lekki jak piórko.
58. Chycił zająca (= upadł w błoto).
59. Chytrość człowieka, to nie są żadne czary.
60. Chytá sie mie myśl (= zaczynam sobie przypominać).
61. Chytá sie jak żaba muru (= zaczyna z trudnościami i powoli gospodarować).
62. Ciapukapusta — ciapugroch (= ani do roboty, ani do miski).
63. Ci co mają, to społem, a ci co nie mają, to też społem.
64. Cichá woda brzegi myje (rwie).
65. Cichym duchem = cichaczem.
66. Cieszy sie, jak sagi w pokrzywach.
67. Cieszy sie, jak dyby go na sto koni wsadził.
68. Ciężko wilkem orać.
69. Ćma jak w miechu.
70. Co sie stało w igrze, tego ani diabeł nie wydrze.
71. Co kráj, to iny obyczáj.
72. Co chałupa, to iná nauka.
73. Co szeptane, to zełgane.
74. Co komu je miłe, choćby było i na poły zgniłe — to dobre.

75. Co tobie nie miłe, tego drugimu nie czyń.
76. Co po nagle, to po diable.
77. Co komu do domu, kie chałupa nie jego.
78. Co sie stało, to sie stało.
79. Co za co, nic za nic.
80. Co rok, to prorok.
81. Co prawda, to nie grzech, nie starój sie o pośmiech.
82. Co gdo robi, sobie robi.
83. Co komu szmakuje, to sie tém nie otruje.
84. Co po chlubie, kiedy bięda szkubie.
85. Co má kogo spotkać, to go nie minie.
86. Co głupimu po koronkach, kiedy powiadá, że to same dziury?
87. Co głowa to rozum, co d . . . to fundament.
88. Co sie prędko nieci (zapala), to nie długo świeci.
89. Co je wozu po piątém kole, kie má sztyry dobre.
90. Co głupimu po rozumie?
91. Co oko widzi, to głowa dorozumié.
92. Co było łoni, tego żaden niedogoni.
93. Co po wielkij stodole, kiedy je próżná?
94. Co jest zácne, nie jest łacne.
95. Co szkodzi, to też i uczy.
96. Co kogo boli, o tém mówić woli.
97. Co má być komu, to go nie minie.
98. Co má na sercu, to i na języku.
99. Co mnie dziś, tobie jutro.
100. Co sie odwlecze, to nie uciecze.
101. Co mu do głowy jedném uchem wlezie, to drugim uchem wylezie.
102. Co má wisieć, nie utynie.
103. Co moc, to nie zdrowo.

104. Cosi przewiódł = coś przeszkrobał.
105. Cosi było, bo szuściáło.
106. Co komu, to komu, pastuchowi trąba.
107. Cóż głupimu po butach, kiedy do nich nas . .
108. Cóż też tam głupimu o rzecz?
109. Cóż po pięknej misce, kiedy je próżná?
110. Cóż po pięknym talérzu, jak na nim nic nima?
111. Cudzą pszenice oganiá, a jego wróble jedzą.
112. Cygánowi szpérka, a gazdowi kapusta.
113. Czárne czárne — biáłe biáłe.
114. Czas płaci, czas traci.
115. Czasem trzeba i głodu przymrzéć.
116. Czego panowie nawarzą, tém sie poddani poparzą.
117. Czemu ubodzy zdrowi, a bogaci chorzy?  
Bo ubogich práca léczy, bogatych doktorzy.
118. Czém więcej się żgá do g . . . . tém bardzy smerdzi.
119. Czém skorupa w nowości nawre, tém na starość trąci.
120. Czém krzywniej, tém dziwniej.
121. Czém chorszy, tém gorszy.
122. Czém mienjsza błecha (pchła), tém bardzy gryzie.
123. Czém więcej kucharzy, tém gorszą polówka.
124. Czém gu . . . chorsze, tém jest gorsze (= im człowiek mniejszy, tém bardziej się wynosi).
125. Czém więcej w pysku, tém więcej zysku.
126. Cześć za cześć, dár za dár.
127. Czérpie wode przetakem, gdo bez książek chce być zákem.
128. Człowiek tak, a Bóg inak.
129. Człowiek strzélá, a Pán Bóg kule nosi.
130. Człowiek marzy, a Bóg darzy.
131. Człowiek człowiekowi nie rowny.

132. Człowiek za człowieka umrzeć nie może.
133. Człowiek głodu nie przemrze, wszystko inne przeciérpi.
134. Czyimi rękami dobrze gady chytać.
135. Czyi kráj chwál, a swojego sie dzierz.
136. Dać piniądze do stołu = złożyć wadyum.
137. Daleko guzy od zająca.
138. Daleko oko od rzy..
139. Dár oczy zaślepi.
140. Darmo mártwego krzésieć.
141. Darowanemu koniowi nie zaglądaj w zęby.
142. Dáwnij to lepszy bywało i trawa lepszy rosla.
143. Dej pokój, masz pokój.
144. Dej pozór, żeby ci tych rozumów nie chybiło.
145. Dej se pozór na swe zboży, bo ci żaden nie przyłoży.
146. Diáboł sie nie wys.. na małą kupe, jeny na wielką.
147. Długi włosy, krótki rozum.
148. Dobrá sanica, końska śmierć.
149. Dobrá rada, lepszą niż piniądze.
150. Dobrá czarownicza, kie dá do szafliczka.
151. Dobre sie samo chwáli.
152. Dobre długo pamiętają, a złe jeszcze delij.
153. Dobry posłać go po śmierć = leniwy.
154. Dobry byt, piękny malérz.
155. Dobry kárany, jeszcze lepszy bity.
156. Dobrze kłóska przy mądela zbierać.
157. Dobrze z cudzej skóry rzemienie krąć.
158. Doczka sie świeczka wieczora, a fararz kościoła.
159. Do dobrego miecha choć co suć można = dobry żołądek wszystko strawi.
160. Domowego złodzieja nikt sie nie ustrzeże.

161. Do płaczu mi idzie (= zbiera się na płacz).
162. Do roboty ani rusz, ale do miski to chłop!
163. Do sto buczków! Do sto dębów! (Wykrzyk zdziwienia).
164. Do św. Ducha nie puszczaj kozucha, a po św. Duchu chodź w kozuchu.
165. Dość razy musisz diábła strykiem nazwać.
166. Dostać co po piniądzach (= tanio).
167. Dwa wierni przáciele, jedna dusza w jedném cieie.
168. Dwóch robót nie lza naráz robić.
169. Dwie dziurki w nosie — skończyło sie.
170. Dwierma panom nie dobrze służyć.
171. Dyby wielkość płaciła, toby krowa zająca chyciła.
172. Dyby świnią miała rogi, toby bódła i gryzła.
173. Dyby koziczka nie była skákała, nie byłaby se nożycki zlámała.
174. Dyby wszystko było jedno, to by było g.... miód.
175. Dyby nie było záwiści, nie byłoby i piekła.
176. Dla kompanii dáł sie cygán powiesić.
177. Drzystu chlastu, aż ku miastu (= próżna gadanina).
178. Dobry bób, kie je głód; kiedy nima głodu, to sie niechce bobu.
179. Dzierży sie jak ślepy klamki.
180. Dzierż sie choćbyś komárem maścił.
181. Dzierży sie go, jak mokrá koszula rzy.. = nieodstępny.
182. Dziwá sie jak wół na nowe wrota.
183. Dziwá sie jakby sto wsi wypálił.
184. Dzisiá za piniądze, jutro za darmo.
185. Dzisiá tego jako ber, jutro tego jako żber.
186. Dziurawe dycki na pięte trefi.

187. Dziura jak pół światu.
188. Dźwignął nos (= zhardział)
189. Ej! tu na pusto zagrzmiało!
190. Ej! trzeba tam iść z krzywą ręką!
191. Fik z lasa, fik do lasa! (o człowieku potrzeszczonym, niestałego charakteru i niepewnego zdania.)
192. Fuczy jako jész z płonkami.
193. Gardzić się nikim nie godzi, i nejpodlejszy zaszkodzi.
194. Gęba ji jedzie jak kołowrotek.
195. Gdo prędko daje, dwa razy daje.
196. Gdo się rano śmieje, wieczór płacze.
197. Gdo się smoły dotyká, pomaże się nią.
198. Gdo się ożeni, ten się odmieni.
199. Gdo moc jé i pije, ten w rozum nie tyje.
200. Gdo się śmieje, temu sadło rośnie.
201. Gdo nie umie rzékać (modlić się), niech idzie na morze.
202. Gdo má biéde, dycki má biéde, a gdo má dość, dycki má dość.
203. Gdo zjé dwa raki, posznupie tabaki, ten má brzuch jednaki.
204. Gdo wysoko látá, nisko siádá.
205. Gdo ni może przeskoczyć, musi podleść.
206. Gdo chce na wieże leść, musi se przystawić dobrą drabine.
207. Gdo chce furmanic, musi se cesty nie ganić.
208. Gdo maże, ten jedzie.
209. Gdo w piecu siádá, ten zawsze k sobie drugigo chladá.
210. Gdo po czym z rączką, to diáboł po jego z wózkiem.

211. Gdo komu jamę kopie, sám do nij wpadá.
212. Gdo mała nie wáży sobie, ten zostanie przy chudobie.
213. Gdo nie dozdrzy oczyma, musi dolożyć mieszkem.
214. Gdo chodzi po nocy, hledá kijowej pomocy.
215. Gdo rano wstaje, temu Pán Bóg daje.
216. Gdo nieskoro chodzi, sám sobie szkodzi.
217. Gdo posłuchá pod ścianą, ten usłyszy ciacianą.
218. Gdo się z otrębami zmieszá, tego świnié zjedzą.
219. Gdo zasieje, ten będzie zbiérać.
220. Gdo się na Boga spuści, tego Bóg nie opuści.
221. Gdo idzie do grochu, to mu koszule sewleká.
222. Gdo nie wierzy, ten niech zmierzy.
223. Gdo się poniży, będzie wywyszony.
224. Gdo na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem.
225. Gdo leniwy z gębą, szkoda gotowá.
226. Gdo się dziewięć razy przekludzá, to tak jakby ráz wygorzáł.
227. Gdo się nie stydzi, ten się nie szydzi.
228. Gdo ni má zbroje, niech mijá boje.
229. Gdo dáł zęby, dá też chléb do gęby.
230. Gdo dobrze orze, má chléb w komorze.
231. Gdo się radzi, nie zawadzi.
232. Gdo nie słuchá ojca matki, schodzi na skórzanne łatki.
233. Gdo sobie káże grać musi zapłacić.
234. Gdo ni má miedzi, niech doma siedzi.
235. Gdo ni má chęci, wie jak się wykręci.
236. Gdo ostatni od stołu stanie, ten musi stół zetrzeć.
237. Gdo ostatni wypije, musi kázać nalác.
238. Gdo się sám chwáli, má złych sąsiadów.
239. Gdo nie pilnuje porządku, zasiádá (albo zapłacze) sobie w kątku.

240. Gdo nie kurzy a nie szipie, ten sie równá babskij d....  
 241. Gdo moc obiecuje, mało daje.  
 242. Gdo sie na gorącym sparzył, ten na zimne dmuchá.  
 243. Gdo długo legá, tego chléb odbiegá.  
 244. Gdo nie robi, niech też nie jé.  
 245. Gdo na kogo wyrzy, tego mu Pán Bóg styrczy.  
 246. Gdo kradnie, ten sie chowá snadnie.  
 247. Gdo jádá flaki, myśli, że każdy taki.  
 248. Gdo czuje, ten suje, a drugigo przy sobie częstuje.  
 249. Gdo nie funduje, ten nie wie co kosztuje.  
 250. Gdo ni má w głowie, ten musi mieć w nogach.  
 251. Gdo má rozum, má i piniądze.  
 252. Gdo granice przekraczuje, ten se życia ukrócuje.  
 253. Gdo robi w kośnicy, nie trzeba mu w maśnicy.  
 254. Gdo mówi, co sie mu lubi, ten usłysz, co sie mu nie lubi.  
 255. Gdo w nocy leży, ten we dnie niech zjé g . . . (mówią złodzieje).  
 256. Gdo leje, niech nie dzieje.  
 257. Gdo sie chce ożenić, musi se kapse odmienić.  
 258. Gdo má długi ręce, ten daleko dostanie, a gdo má długi palce, ten moc nabiere.  
 259. Gdo brzuch nazbyt tuczy, ten sie nie rád uczy.  
 260. Gdo w kabácie chodzi, powinien se go látać.  
 261. Gdo má, to mu bierą, a gdo ni má, to go pierą.  
 262. Gdo chce mądrym być, musi sie uczyć.  
 263. Gdo czemu nawykníe z młodu, to też czyni i na starość.  
 264. Gdo lekko wierzy, lekko też zwiedzion bywá.  
 265. Gdo pracuje z młodu, ni má na starość głodu.  
 266. Gdo z młodu wiele skácze, ten na starość płacze.

267. Gdo má stodołę, má myszy, gdo má skarby, ten od strachu dyszy.  
 268. Gdo od Boga odstąpi, temu czert rady nie skapi.  
 269. Gdo słuchá podchlebce, mądrym być nie chce.  
 270. Gdo na czyi strzewiki czaká, ten musi długo boso chodzić.  
 271. Gdy bieda tłoczy, przyjaciel odskoczy.  
 272. Gdy chcesz komu co dać, nie musisz sie z tego nadymać.  
 273. Gdy ptáki chytają, to na nich nie szokają.  
 274. Gdy Bóg chce człowieka skárać, to mu rozum odbierá.  
 275. Gdzie cie nie proszą, tam niech cie czerci nie noszą.  
 276. Gdzie moc kucharek, tam polówke przesolá.  
 277. Gdzie złe przypadki, tam przyjaciel rzadki.  
 278. Gdzie diáół nie może, tam stará babe poszle.  
 279. Gdzie nic nima, ani śmierć nie biere.  
 280. Gdzie cie nie proszą, tam nie chodź.  
 281. Gdzie Pán Bóg kościół buduje, tam diáół karczmę stawia.  
 282. Gdzie drzewo rąbią, tam trząski lecą.  
 283. Gdzie stará baba, tam i diáół mieszka.  
 284. Głodnemu dycki chléb na myśli.  
 285. Głowa żywá, kłobuka nabywá.  
 286. Głupi jak sadło.  
 287. Głupi i w Wiedniu rozumu nie kupi.  
 288. Głupi nie kupi, mądry nie przedá.  
 289. Głupiá sie go dzierży.  
 290. Gnálby wesz aż do Wiédnia na tárg (skąpiec).  
 291. Gniew rychło upłynie, zawiść nie utynie.  
 292. Gora z gorą sie nie zeńdzie, ale człowiek z człowiekiem sie zeńdzie.



293. Gorzálinka łyku łyku, lecy kany na kamyku.  
 294. Gorzálinka dobre zieli, bo człowieka rozwiesieli.  
 295. Grejcar ku grejcaru aż będzie czeski; czeski ku czeskiemu aż będzie reński.  
 296. Gromada lékarza, zabiły césarza.  
 297. Hej chłopie borowy, szyszkami nadziąty (gdy się kogo wyzywa w zapasy).  
 298. Hledá wczorejszygo dnia (= na próżno się trudzi).  
 299. I biédny chrobák sie broni.  
 300. I césárz sie nie wyrzeká žebranego chleba.  
 301. I to dobre, choć sie nie leje, kiedy choć kapie.  
 302. Idź po rozum do głowy, a po mózg do kijanie.  
 303. Idzie mu ślinka na to.  
 304. Já ci prawiej Ojczy nasz! a ty zawsze: baran nasz!  
 305. Já mám z ciebie strachu, jak z uwarzonego raka.  
 306. Já przody du . . nie chodzę.  
 307. Já tędy, a on inědy (= ja o kozie, on o wozie).  
 308. Jábych móg na to pod szczerém niebem przysiągać.  
 309. Jách go tak dobrze zná, jak swój palec.  
 310. Jak by mu z oka wypadł (= równiuteńki, wykapany).  
 311. Jak Bóg dá głowe, dá i kapelusz na nie.  
 312. Jak sobie gdo posciele, tak sie wyspi.  
 313. Jak nabyte, tak pozbyte.  
 314. Jak nie chcesz iść pieszo, to se weź tragacz.  
 315. Jak nie szanujesz pierszygo pecna chleba, ostatniego nie uszanujesz  
 316. Jak Pán Bóg rozumu nie dá, to go kowál nie ukuje.  
 317. Jak ni má panny, to musisz z kurwą do tańca.  
 318. Jak kocura ni ma, to myszy biegają.

319. Jak sie chłop rozniewá, to se diábol śpiéwá, a jak baba z gniewu płacze, to diábol wiesioły skácze.  
 320. Jak Pán Bóg ráczy, to i stary wyskoczy.  
 321. Jak Pán Bóg dopuści, to i z kija spuści.  
 322. Jak chcesz mieć blázna, to go se na jarmaku kup.  
 323. Jak sie dwa spikną, to trzecigo ofikną.  
 324. Jak se gdo nawiąże, tak poniesie.  
 325. Jak sie rano dobrze obuje, to cały dzień nie oziąbá.  
 326. Jak má być kwaśne, to niech będzie ocet.  
 327. Jak sie chce jeść, to i placek z owsa dobry.  
 328. Jak sie buduje, to sie i kościół postawi.  
 329. Jak przydzie syn, zamknij przed nim sień; a jak przydzie zięć, upiecz placków pięć.  
 330. Jaká matka, taká katka.  
 331. Jaką miarą mierzysz, taką ci będzie odmierzone.  
 332. Jaká praca, taká płaca.  
 333. Jak wisieć, to za obie nogi.  
 334. Jaki częstowani, taki dziękowani.  
 335. Jaki on mądry; jaki on masny!  
 336. Jaki pán, taki krám.  
 337. Jaki warzony, taki pieczony.  
 338. Jaki drzewo, taki pień; jaki ociec, taki syn.  
 339. Jakigoś mie Panie Boże stworzył, takigo mie mász.  
 340. Jaki ziemniák, taká nać, jaká cera, taká mać.  
 341. Jaki taki pień, przecy za nim cień.  
 342. Jaki maga, taki jaga.  
 343. Jaki nabyci, taki pozbyci.  
 344. Jaki posłani, taki wyspani.  
 345. Jaki dziwy — kasza z piernikiem!  
 346. Jaki życi, taká śmierć.  
 347. Jaki taki rzemieśniczek, chociaż jeny mietlárzyczek.

348. Jaki człowiek taką rzecz, jaki żywot taką śmierć.  
 349. Jako dudy nadmiesz, tak ci grają.  
 350. Jakóżby nie było złości między ubogimi, kiedy jest między bogatymi?  
 351. Jako stare woły ryczą, tak się też młode od nich uczą.  
 352. Jako Kuba Bogowi, tak też Bóg Kubowi.  
 353. Jako mnie ty, tak ja ci też.  
 354. Jednemu kopaczka lepij goli, jak drugimu brzytwę.  
 355. Jemu się musi i jałowá krowa ocielić (bierze i stamtąd, gdzie nic nie ma).  
 356. Jemu już tam ani osęką pod nos nie dostanie (= zhardział).  
 357. Jest fortel na pysznego: nie dbać o niego.  
 358. Jest nie sama; nie sama chodzi (= jest brzemienią).  
 359. Jest szykowny jak wół do karety.  
 360. Jest tego do diabła i troche (= dużo).  
 361. Jest tego do Pana Boga.  
 362. Jest to cnota nad cnotami, trzymać język za zębami.  
 363. Jeszcze się ten nie narodził, co by wszystkim wygodził.  
 364. Jeszcze skórka na baranie, a już masarz pije na nie.  
 365. Jeszcze mi tam na piec nie kapie (= nie jest jeszcze ostatecznie źle).  
 366. Jeży się jako wesz w strupie.  
 367. Już było ze mną na dwoje (= chorowałem ciężko).  
 368. Już go bacy poszczypali, już się zegził (mówią o człowieku, który z lenistwa wcześniej od innych odchodzi od roboty).  
 369. Już go bęben goni (= jest w egzekucyi).  
 370. Już je na ostatnich bótach (= już źle z nim).  
 371. Już má każdy dość na połowicy (tj. biedy, pracy itp.).  
 372. Już mu troche skrzydła podrosły (= spanoszył się).

373. Już mu z kosza schodzi (= goni ostatkami).  
 374. Już mu tlało, już mu dotlewał (= źle z nim).  
 375. Już ostatnią obrączka z niego spadła (= jest bardzo spracowany, nie może dalej).  
 376. Już przydzie od kata miecz wziąć (= chwycić się ostateczności).  
 377. Już się nie swoja miele (= robi się źle).  
 378. Już ty tam nie bedziesz chromał (= nie będziesz skrzywdzony przy podziale).  
 379. Już u diabła ryby (= przepadło).  
 380. Już zaś są w sobie (= już się znów biją).  
 381. Już z ostatniego młóci.  
 382. Już zwiął groch (= uciekł).  
 383. Kalendárz, wielki łgárz, gdo w nim czytá, szelma bitá.\*)  
 384. Kapusta, dębowá przycieś.  
 385. Kapsa przáciel, mieszek brat.  
 386. Kármná świniá tej głódnej nie uwierzy, że się ji chce jeść.  
 387. Kandy wrony wrzeszczą, to tam dycki coś widzą.  
 388. Kázáł pán sługowi, sługa psu, pies chwostu; pies se legnął, chwost się nie gnął.  
 389. Każdą kura grzebie, aby coś wygrzebała.  
 390. Każdą liszka swój płaszcz chwáli.  
 391. Każdego szelme Pán Bóg nacechuje.  
 392. Każdy dudek, má swój dziubek.  
 393. Każdy na swój młyn wodę obracać.  
 394. Każdy má grabie k sobie.  
 395. Każdy koniec wyjdzie na wyrch.

\*) Przysłowia zaczynające się od „kto,“ patrz pod „gdo“.

396. Każdą nauka coś kosztuje.  
 397. Kiedyby nie było kaźni, toby też nie było baźni.  
 398. Kiedy bardzo grzmi, mało deszczu bywá  
 399. Kiedy diáboł má głód, to i muszki żere.  
 400. Kiedy głód, to dobry i bóh; kiedy ni ma głodu, to  
 się nie chce bobu.  
 401. Kiedy mieszek jako ciele, to się nańdą przyjaciele;  
 kiedy mieszek jako łąta, ni má siostry ani brata.  
 402. Kiedy przydziesz między wrony, musisz krakać jak  
 i ony.  
 403. Kiedy roskosz, to se poskocz, jak ni masz czém płá-  
 cić, to się musisz stracić.  
 404. Kiedy trwoga, to do Boga, kiedy biéda, to do żyda.  
 405. Kiedy wymłócone to wiąć (nie odwlekać sprawy).  
 406. Kierá krowa bardzo ryczy, ta má mało mléka.  
 407. Kiery ręczy, tego dręczy.  
 408. Klin klinem wybijają.  
 409. Kohót śpiéwá na grzędzie, dobry czas będzie.  
 410. Kohót śpiéwá na ziemi, to się czas przemieni.  
 411. Kohót śpiéwá na grzędzie, jako było dzisiá, tak też  
 jutro będzie.  
 412. Komu gniéwno, ten niech se uwiąże u rzy . . drzewno.  
 413. Komu lucyper, temu wszyscy czerci.  
 414. Komu Pán Bóg, temu wszyscy święci.  
 415. Komu Pán Bóg przaje, temu też daje.  
 416. Komu się nie leni, temu się zieleni.  
 417. Komu szkoda, temu grzech; nie starej się o pośmiech.  
 418. Komu w droge, temu czas  
 419. Koń má sztyry nogi, a też się potknie.  
 420. Kościół nie uciecze.  
 421. Kowál zawinił, a ślosarza chcą obiesić.

422. Krew nie wre, człowiek stary.  
 423. Krótki nóżki, dupka hnet.  
 424. Kruk krukowi oka nie wydzióbie.  
 425. Krupiejka ku krupiejce aż będzie sudek.  
 426. Kuba zrobi, Kuba zjé.  
 427. Kupił kocura w miechu.  
 428. Kupiłbych wieś, ale piniądze gdzieś.  
 429. Labuj duszo, piekło gore! (= używaj, nie troszcząc  
 się o przyszłość).  
 430. Leci na złámami karku.  
 431. Leci jak szwiec z bótami na jarmak.  
 432. Lecyjaká zbroja, kie jeny je swoja.  
 433. Leniwá ręka, gotowe nieszczęści.  
 434. Leniwemu jest i krok zácný.  
 435. Leniwemu zawsze święto.  
 436. Leniwy marznie przy robocie, a jak jé, to cały w pocie.  
 437. Leniwy wbije zęby do ściany.  
 438. Lepij wilka widzieć, niż siedláká orać w mięsopuście.  
 439. Lepszá jest gárść istoty, niż miech nadzieje.  
 440. Lepszá kopa zá żywota, jak po śmierci dwie.  
 441. Lepszá jest chudá zgoda, jak tłusty proces.  
 442. Lepszá szczypetka szczęściá, niż gárść piniędzy.  
 443. Lepszá swoboda, niż wygoda.  
 444. Lepszá cnota w błocie, niż niecnota w złocie.  
 445. Lepsze co, jak nic.  
 446. Lepsze spani, jak śniádani.  
 447. Lepsze szczęści, niż piniądze.  
 448. Lepsze oko swoje, niżli cudzych dwoje.  
 449. Lepszy być pierszym chłopem, niż ostatnim panem;  
 albo: lepszá chłopská głowa, jak pańská rz . .

450. Lepszy rydz, jak nic.  
 451. Lepszy słomiany żywot, jak jedbawna śmierć.  
 452. Lepszy krzywde cierpieć, jak ją robić.  
 453. Lepszy doma czeski, jak u ludzi reński.  
 454. Lepszy dziś kęs, niż jutro gęś.  
 455. Lepszy rano co, niż cały dzień nic.  
 455. Lepszy swoji siły funt, niż cudzej cent.  
 456. Lepszy mało a dobre, niż moc a złe.  
 457. Lepszy mały kasek kielbasy, niż siaga psigo g....  
 458. Lepszy grosz na ziemi w potrzebie, niżli sto dukatów w niebie.  
 459. Lepszy wróbel na roście, niż kropatwa w chroście.  
 460. Lichotárze Pán Bóg kárze.  
 461. Ludzi moc, a o człowieka biéda.  
 462. Ludzie wreją na niego (= obgadują go).  
 463. Ludzie starego pieczywa są mocniejszy, jak nowego.  
 464. Łagodne słoweczko, diabelski serdeczko.  
 465. Łakomy człowiek, dwa razy płaci.  
 466. Łakomy dwa razy traci.  
 467. Łate na łate bije, ale gorzáleczke pije.  
 468. Łgárze Pán Bóg kárze; czasem mrozem i powrozem.  
 469. Łże aż się kurzy za nim.  
 470. Má brzuch jak słabikárz (groszówka) = głodny.  
 471. Ma gębe jak rzeszoto.  
 472. Má jedno kółko więcej w głowie.  
 473. Má kapse jak cieie (= bogaty).  
 474. Má ręce jak grabie (= niezgrabne).  
 475. Má się jak pączek w maśle.  
 476. Má się jak groch przy ceście (drodze).  
 477. Má słomianne ręce (= słaby).

478. Má głowe jako szopa, jako wiértelik (= nienczesana).  
 479. Má paszczekę, żeby go sto psów nie przeszczeowało.  
 480. Má przestrono w gębie (wszystko mu jedno, czy powie prawdę, czy fałsz).  
 481. Má nogi jak klarnety (= cienkie).  
 482. Má pysk jak siekiera.  
 483. Má więcej długów, jak włosów na głowie.  
 484. Má żone piekną, ale dychawiczną (= bez posagu).  
 485. Małe dzieci straszą bubą, a wielki piekłem.  
 486. Małej wody na moc młynów nie lza gnać  
 487. Má na szpatnym koniu jechać do piekła, to też porząd wolę na pieknym (= kiedy się ożenić, to z ładną panną).  
 488. Mász ni mász, ale się dzierz.  
 489. Mądrej głowie, dość na słowie.  
 490. Mądre mu nie chybi mało, jeny moc.  
 491. Mądry się temu nie będzie dziwował, a głupi nie dorożumić.  
 492. Mądrzejszy wajce (jaje) niż kura.  
 493. Mądry ludzie przodek mają.  
 494. Mądry się od głupich ucza.  
 495. Miara, wiara, a waga też.  
 496. Mieć kogo w kapsie (= jak on będzie żądał swoje, to ja moje).  
 497. Miłuj bliźniego, a weź kij, a ubij go.  
 498. Milczy jak kamień.  
 499. Młody do kopca, a stary z kopca.  
 500. Moc praniá, mało wieszaniá. (Por. Z wielkiej chmury mały deszcz.)  
 501. Moc śniega, mała woda.  
 502. Modli się pod figurą, a má czerta za skórą.

503. Modlij sie, nie modlij sie: próżna miska, nie najesz sie.  
 504. Moji miłe zdradło, kanś se mi tu siadło? (= mówią, jeżeli jeden drugiemu miejsce zasiędzie).  
 505. Mokre drzewo musi przy suchém goreć.  
 506. Może odśpiewać (umrze).  
 507. Mów ty wilku pacierz, a on woli kozią macierz.  
 508. Mucha mu siadła na nos.  
 509. Muru głową nie przebijesz.  
 510. Nacierny (= natrętny) jak świérbiączka.  
 511. Na cudze sie patrzy, a na swoji sie dziwá.  
 512. Na to má kowál klészcze, aby go nie páłało.  
 513. Na to sie dá gębie papać, aby móglá dobrze kłapać.  
 514. Na chudobnych (ubogich) ludzi wszędzi paści.  
 515. Na moc trzeba równo z płotami.  
 516. Na te bogi (= na szczęście, np. że miałem kij w ręce).  
 517. Na Wiśle jest początek wody, a koniec chleba.\*)  
 518. Na łącznej kupi nejrychlij sie oszydzi.  
 519. Na omyłke żáden nie sztudyrował.  
 520. Na Szymona Judy spodziewej sie śniega, grudy.  
 521. Na upór lekarstwa ni ma.  
 522. Na rozum powiedzieć (= wlepić komu prawdę).  
 523. Na złodzieju dycki czápka gore.  
 524. Na trzech króli przybywa dnia na kurzą stopę.  
 525. Na czarnej roli chléb sie rodzi, a na białej psi sr...  
 526. Na niedźwiedzia gdy listek spadnie — mamrze, a jak konar na niego spadnie — milczy.  
 527. Na starym do młyna, na starym ze młyna.  
 528. Na próbie záleży.

\*) Wisła, wieś górská w księstwie cieszyńskim, w obrębie której rzeka Wisła ma swój początek.

529. Na to biją, aby bolało.  
 530. Na pochyłe drzewo i kozy skáczą.  
 531. Na głupigo nie trzeba gnoja wozić, nawozi go sám na sie.  
 532. Najád sie masnej watóroby.  
 533. Náńdzie wiecheć rz..., miech łate, a kałuża błoto.  
 534. Nejsnadnij zbládzi, gdo rychło sądzi.  
 535. Nejprędzyj stanie u celu ubogi, bo mu złodziej nie zastąpi drogi.  
 536. Namierz sprawiedliwie, a sprzedaj jak możesz.  
 537. Nátura ciągnie wilka do lasa.  
 538. Nejszczęśliwszy bez piniędzy, bo mu nikt nie zajrzy nędzy.  
 539. Nie lza mu na nute trefić (= dogodzić mu nie można).  
 540. Nie ułże sowa sokoła, jeny zaś sowe.  
 541. Nie daleko odleci jabko od jabłonie.  
 542. Nie bój sie! (= wykrzyknik zdziwienia lub groźby).  
 543. Nie bedzie z tej rzy mąka.  
 544. Niech to piekło (kaduk, grzech, szargan, czert) weźnie!  
 545. Niech se pomoże, jak może.  
 546. Nie dej choćby krwią płakała.  
 547. Nie lza mu tego wbić do głowy (= niepojętny człowiek).  
 548. Nie lza tego z nogawice (z rękawa) wytrzęść.  
 549. Nie miérz małego chłopá do wiertela.  
 550. Nieproszonych gości za stół nie sádzają (sádzá sie ich pod mietlę).  
 551. Nieproszonego gościa za dwiérze sádzają.  
 552. Nie zaszkodzi, co sie godzi.  
 553. Nie wszystko złoto, co sie świeci.  
 554. Nie obstoi sie szydło w miechu.  
 555. Nie skoro po śmierci lutować

556. Nie tego ptásek co go wie, ale tego co go zjé.  
 557. Nie idzie mu to na rękę (= nie szczęści mu się).  
 558. Nie jeden człowiek przez swoją dobrote, przychodzi  
 w żebrote.  
 559. Nie jednemu psu łysek.  
 560. Nie chytej psa za ogon, bo cie ukąsi.  
 561. Nie dół Pán Bóg świni rogów, boby bódlá i gryzła.  
 562. Nie pomoże mydło, woda, kiedy człowiek nie uroda.  
 563. Nie trzeba chlebem gardzić.  
 564. Nie trzeba mu wiertać trzecij dziurki w nosie, dość  
 má dwie! (= ma i tak dość rozumu).  
 565. Nie trzeba sie bąć małej miski, ale małego gárka.  
 566. Nie zaspáć trzeba, jesi chcesz chleba.  
 567. Nie zapłaci bogaty, ale winowaty.  
 568. Nie skoro ryby za sakem chytać.  
 569. Nie wywołuj wilka z lasa.  
 570. Nie wiérz niebu jasnemu, ni człeku śmiejącemu.  
 571. Nie będzie ze psa słonina, a z guni aksamit.  
 572. Nie ociec, nie matka ceruszkę wydaje: robota, ochota,  
 piękne obyczaje.  
 573. Nie pij wina, kieś chudzina.  
 574. Niezarzucej starych strzewików, pokieli ni masz nowych.  
 575. Nie zostawiej wody w garcu, bo ci go mróz rozsadzi.  
 576. Nie ciś słomy do chomąta, kie ji tam je dość.  
 577. Nie dá sie weгнаć w kożuchu do wody.  
 578. Nie dycki płacze ten, co kupuje, ale i ten, co przedawá.  
 579. Nie styrkej tam nosa, kany nie dász grosza.  
 580. Nie ró b źle, a nie potká cie złe.  
 581. Nie paskudź gniazda własnego, bo nejpierw wylecisz  
 z niego.  
 582. Nie taki diáboł straszny, jak go malują.

583. Nie na ráz Kraków zbudowano.  
 584. Nie pomogą ludzki gany, jak przydzie ten obiecany  
 (= narzeczony).  
 585. Nie bałamać skrzypek, kiedy dobrze grają.  
 586. Nie skoro sie bąć ognia, jak sie spáli.  
 587. Niechże będzie jak bywało: kiedy bili, to bolało.  
 588. Niedźwiedzia, gdy przemożesz, za nos wodzić możesz.  
 589. Nieszczęści nigdy samo nie chodzi.  
 590. Nieszczęści nie chodzi po lasach, jeny po ludziach.  
 591. Nie smerdzi grejcarem (= nie ma ani grajcara).  
 592. Ni má ani jednego kudła w domu; ni má ani czém  
 za psem chynać (rzucić); ni má ani tabaki (= ty-  
 toniu) za co kupić, = jest goły, nic nie ma.  
 593. Ni ma lepszego léku, jak gorzálka po mléku.  
 594. Ni mogą być dwie prawdy jeny jedna.  
 595. Ni mów hop, pokieli nie przeskoczysz.  
 596. Ni masz jak miły niech, wyleżysz sie jako niech  
 (= Zostaw cudzą rzecz, a masz pokój).  
 597. Ni masz człowieka bez złości.  
 598. Ni masz w języku kości; jak sie zegníe, tak sie wy-  
 prości.  
 599. Ni masz dlá siedláka jak reżny chléb a bukowe drzewo.  
 600. Ni masz wsi bez kiermasza, a stadła bez kłopotu.  
 601. Ni masz złego, coby na dobre nie wyszło.  
 602. Ni má za czeski Filipa w głowie.  
 603. Ni ma mięsa bez kości, a człowieka bez złości.  
 604. Ni má człowiek pokoje, pokieli nosi kości swoje.  
 605. Ni miała baba kłopotu, kupiła se prosie.  
 606. Nigdo bardziej ryczy, niż za sobą smyczy.  
 607. Nigdo przed czyją sieniá rád zamiatá, a przed swoją  
 má dość śmieci.

608. Nigdo konia puszcza, a błęche (pchłę) chytą.  
 609. Nigdo robi z baka konia.  
 610. Nigdo drze bez noża.  
 611. Nigdo má więcej w gębie, niż w kapsie.  
 612. Nigdy tam wrony nie wrzeszcza, kaj nic nie widzą.  
 613. Nigdy na ptaka nie szokają, kie go chcą do klátki chyć.  
 614. Nikomu goli lepij nóż, niż drugimu brzytew.  
 615. Niż być złym popem, lepij być dobrym chłopem.  
 616. Nowa mietła dycki dobrze zamiatá.  
 617. Nowe rzeszótko dycki wieszają na klinku, a stare dávają pod ławe.  
 618. Nóż je tak tępy, żeby można na nim gołą rzy... do Hołomuca zajechać.  
 619. Nóż majster robił, bo ucieká z chleba.  
 620. Nóż uczeń robił, bo ucieka do chleba (przy krajanu chleba).  
 621. O jedną lasztówkę (jaskółkę) będzie lato.  
 622. O jednego wojáka będzie wojna.  
 623. O jednego ptáka będzie lato.  
 624. O pańskim obiedzie, nie daleko zajedzie.  
 625. O wilku mowa, a wilk tu.  
 626. O ráz ani mama nie łaje (raz to nic).  
 627. O to mie głowa nie będzie bolała.  
 628. Obiecki skryły sie pod niecki.  
 629. Obiecki głupigo radość.  
 630. Ociec był ścisakała, a syn wysakała.  
 631. Oczy więcej widzą niż oko.  
 632. Od małego pana przydzie łaska sama, a od małej pani przydzie jeszcze snádni.

633. Odwaga pół chleba, abo cały pecen precz.  
 634. Od złego dłużnika trzeba i plewy brać.  
 635. Ofiara sie traci, a ołtárz zostanie.  
 636. Oko pański konia tuczy.  
 637. On na swoji koła wodę obracá.  
 638. On jest na sto myślach.  
 639. On mu dáł wiatru.  
 640. On chce Hane, a nie ściane = nie dba o posag.  
 641. On chce ściane (chałupę, majątek), a nie Hane.  
 642. On je łechciwy na piniądze (= nie chce płacić).  
 643. On má rozumy i w podeszwach (= jest przebiegły).  
 644. On má muchy w nosie.  
 645. On je taki, jak lipowá siekiera (= człowiek miękkiego serca, dobry).  
 646. On nie z jednego pieca chléb jádáł.  
 647. On je aż zimny od piniędzy (= ma dużo pieniędzy, a jeszcze dalej zbiera).  
 648. On ani na słoną wodę nie zarobi.  
 649. On był taki, jak kieby mu sto reńskich do kapsy wsadził.  
 650. On ni má wszyckich doma (= jest przyglupi).  
 651. On niezadługo rogi srazi (= przestanie się wynosić).  
 652. On by mie w łyżce wody utopił.  
 653. On sie nie dá w kożuchu do wody wegnać.  
 654. On má słomianną dusze (= bez sumienia, gotów do wszystkiego złego).  
 655. On już pracuje ku śmierci (= dogorywa).  
 656. On má mián, co ni można więcej (= każdy go przeżywa).  
 657. On se dobrze podszył bóty (= dużo zyskał).  
 658. On se tak poczyná, jakby milion za nim wieźli.  
 659. On ni má szpiku w głowie (= rozumu).

660. On też ni má żadnego obujka (= maniery, wychowania).
661. On truje piniądze.
662. On ani trzech (do pięci) zliczyć nie umieć.
663. On sie ani nie umył do niego (= nie może się z nim równać).
664. On wozi drwa do lasa.
665. On nie zaspí gruszek w popiele (= nie zaniedba interesu).
666. On go nauczy rozumu.
667. On sobie nigdy rąk nie myje, mogłaby mu na nich rzepa rość.
668. Ona patrzy inego świata (= niegospodarna).
669. Ona má wielką gębe (= umieć obmawiać).
670. Onemu już trzeba hoblowanego słowa, bo krzosane sie mu nie godzi, albo: Trzeba słowo pogryść, a potem go powiedzieć do niego (obraźliwy).
671. Organista i ksiądz, ciby jeny radzi wziąć, a kościelný też przyświeci, bo też rád pochyci.
672. Ostatni w kościele bywają, co pod zwoniceą mieszkają.
673. Ostrożnego Pán Bóg strzeże.
674. Oto dług, aby sie nie tłukł.
675. Pamiętej w czas hojności na czas niedostatku.
676. Panowie są mądrzejszy, kie idą z rotuzu, niż kie idą na rotuz.
677. Pańska łaska na zajacu jeździ.
678. Pasuje ci to, jak świni zwonek.
679. Paweł obracał pieczonke, a Gaweł ją zjadł.
680. Piątek — zły (dobry) początek.
681. Pieczone gołąbki nie lecą do gąbki.

682. Piekności sie żáden nie najé.
683. Pierwej odrze niż zabije.
684. Pies nie wracá nigdy tam, kaj mu ráz porządnie wygarbują skóre.
685. Pies psu oka nie wygryzie.
686. Pijaństwo:  
 Już zaś połknął tej siwej;  
 Ten zaś tam po ni szmárnał!  
 Aleś dolął!  
 Aleś pociągnął!  
 Już zaś jest święty! (= pijany).  
 Zaś go żyd urzekł (żydówka urzekła).  
 Już má oczy skalone, jak owca na zdechnienie (zdychająca).  
 Już zaś má oko zielone.  
 Już zaś má oko zbielałe  
 Má pod cząpką.  
 On moknie w gorzałce.
687. Píše jak kura po grzędce.
688. Plecie co mu ślina na język przyniesie.
689. Plecie, jak stará baba w lecie.
690. Plęcie sie jak bździna w latarni.
691. Pluje se do brody (= nie udało mu się, źle na tém wyszeł).
692. Po deszczu świeci słońce.
693. Po śmiechu następuje płacz.
694. Po szkodzie Polák mądry.
695. Po tobie tam tela, jak po świni w niebie.
696. Po wojnie sie trupy liczą.
697. Pociągnął go za kapse (= wystawił wysoki rachunek).
698. Pod kordem, a boso.



699. Pódź chlebiczku zjém cie, a nie zarobiem cie (= o le-  
niwym).
700. Pogląskął go kijem (= obił).
701. Pokiel ociec bije, to dziura zatyje, lecz jak cula  
bije, to dziura wygnije.
702. Pole má oczy, a las uszy.
703. Pole po tela je dobre, po wiela kohóta usłyszeć można  
(= tj. pole zbyt oddalone od zabudowań gospo-  
darskich nie jest dobre, bo niedogodne).
704. Popatrz sie do nieba, spadnie ci kęs chleba
705. Porwon psu trawa, kiedy zdechła krowa.
706. Postawić kogo na nogi: 1) rozgniewać kogo, 2) pó-  
móc komu z biedy.
707. Postawić sie na nogi: 1) oburzyć się, 2) wyjść z biedy.
708. Powiedziałbych cosi (brzydkiego), alechmy tu nie  
wszycy obuci (= dorośli).
709. Potela wisi jabko na jabłoni, aż spadnie.
710. Poprawił sie, jak rzemień w ogniu.
711. Potel żbán chodzi po wodę, aż sie rozbije.
712. Poznać głupigo po śmiechu.
713. Poznać po mowie, jak gdo má w głowie.
714. Poznać ptászka po pierzu.
715. Poździe zbierać gwoździe.
716. Prawda w oczy bodzie.
717. Precz z parszywą od stada, bo bedzie większą wada
718. Proszę cie jakoś jagódka o...
719. Proszę cie jakoś sto jagódek o...
720. Przáciele po ciebie, a po mieszkuszkrab.
721. Przeca też tam troche człowiekiem woniá (= co  
przecie wart).
722. Przydzie kréska na Matyska.

723. Przyszeł z deszcza pod rynne.
724. Przyjaciela trzeba, jak wody i chleba.
725. Przepadło klepadło!
726. Przez posły wilk nie tyje.
727. Przybyło nas tam (= urodziło się dziecko).
728. Przydzie głupi, co to kupi.
729. Pozdrawiám was na sto razy.
730. Przy pańskim dworze, żywi sie gdo może.
731. Przysrzygnał mu na galaty (portki) (= wybił mu).
732. Przyszeł do gotowej miski.
733. Przyszła do nas z kądzielą = przyszła i przyniosła  
z sobą kądziel (len na krężel owinięty i nicią przy-  
mocowany), pręślicę i wrzeczono (albo kołowrotek)  
i siedziała przędząc i rozmawiając kilka godzin.  
To znaczy na wsi (w porze zimowej) tyle, co w mia-  
stach wizyta.
734. Przygnać do kapsy (= zarobić).
735. Psi głosy, nie idą w niebiosy.
736. Puścił sie bez wiosła na morze.
737. Pycha przed upadkiem chodzi.
738. Rada zdrowá, majątność gotowá.
739. Ranny deszcz, a babski płacz, to jedno.
740. Ráz nie dycki, kapka nie wszystko.
741. Ráz kiepsko, a dwa razy lepsko.
742. Rąbie g.... pałaszem.
743. Robi sie świętym (= niewinnym).
744. Robi sie, jakby wody nie umiał zakalić.
745. Robota sie nigdy nie przejmie (= nie przebierze).
746. Robota nikomu nie sromota.
747. Rogi mu rosną (= nadyma się, pysnieje).

748. Rośnie jak na drożdżach.  
 749. Rośnie do pacholka, a nie do kołka.  
 750. Rośnie ku dziewce, a nie ku śliwce.  
 751. Róża jak pięknie roście, na gałązkach ma oście.  
 752. Ruła bez szpiku (= osieł, głupiec).  
 753. Rzucá groch o ściane.
754. Sagimu (nagiemu) wszędzi zima.  
 755. Samo sie nic nie robi.  
 756. Schowane wiecy sie nánda (= skradzione).  
 757. Ściska ścisaka, przydzie na to wyskala.  
 758. Sen mara, Bóg wiara.  
 759. Siedz w kącie bałamacie, jesiś dobry nájda cie.  
 760. Skąpy dycki moc traci.  
 761. Słaby, jak mucha z pomyji.  
 762. Słońce tak dobrym jako złym świeci.  
 763. Słowo wiater, pismo grunt.  
 764. Służ ty panu wiernie, on ci za to pierdnie.  
 765. Służba pańská na pstrym koniu jeździ.  
 766. Służba wolność traci.  
 767. Słysz uchem, a nie brzuchem.  
 768. Smerdzi jak żyd czoskem.  
 769. Smerdzi-robótka, a woni-chlebiczek.  
 770. Śmiały dali zajedzie jak bojący.  
 771. Śmieje sie jak Filip na jelito.  
 772. Śmierć. O człowieku, który właśnie umarł mówią:  
 Wybrał sie na tamten świat; już wycierpiął; już  
 skonął; już wykalékowął; już wyprzagnał; już  
 wypuścił ducha; już wytechnął; już zamrószył oczy;  
 już zasnął; już wywojował; już wyprościł nogi;  
 już go ni ma; już go śmierć zachwaciła; już sie

- wywrócił; już skończył; już nas odbieg; — pogar-  
 dliwie: już wyciągnął kopyta, już skapał, już zdech.
773. Śmigá go w kolanie (= nie chce mu się robić).  
 774. Smół często, szyj gęsto, tak cie będą dziewczki chwá-  
 lić, kiedy bedziesz dobrze smolić.  
 775. Snárz wielki łgárz, gdo w nim czytá, szelma bitá.  
 776. Sobota, księdzowa robota.  
 777. Spórne to jak cierni.  
 778. Srać do wojny, kiedy szable ni ma.  
 779. Stało sie: miała panna dziecko (= stało się, co się  
 stać nie miało).  
 780. Stary, ale jary.  
 781. Staryś a nie rośniesz (= staryś a głupiś).  
 782. Starość nie radość.  
 783. Stary jak świat, a głupi jak cap.  
 784. Strzeże na to, jak diábol na dusze.  
 785. Strzeżonego Pán Bóg strzeże.  
 786. Strach má wielki oczy.  
 787. Sto głów, sto rozumów.  
 788. Stary człowiek sie małym dzieciom równá.  
 789. Sztérze niemcy, wiértel chmiela: jeszcze im pomocy  
 trzeba.  
 790. Suche to jak krzán.  
 791. Stracił sie jako kamfer.  
 792. Stroi sie jak sojka do Cieplic (= wybiera się długo  
 w drogę).  
 793. Strzélá bez prochu.  
 794. Suchy jak kómárzy nos.  
 795. Świecie, świecie, tyś kulaty jako motowidło.  
 796. Szeł Job po Joba, zostali tam oba.  
 797. Szła na służbę, a wysłużyła se dziewuche.

798. Szczęści ustało, przyjaciół mało.  
 799. Szérokó láce (= lata) = poczyrna sobie, jest hardy, dumny.  
 800. Szérokí wszédzi zawadzi.  
 801. Szkowronkowie mu pole gnoją (= zły gospodarz).  
 802. Szukál ji po całym rajú, a ona była na samym kraju.  
 803. Szuka kijowej maści (= naraża się na kije).  
 804. Szykowny jak z bronami do lasa.  
 805. Szykowny jak siedmiomiarná pończocha.  
 806. Tak to bywá na tym świecie, każdy swoją biéde gniecie.  
 807. Tak trzeba skrąwać, jako może stáwać.  
 808. Tak sie zastrájá ktemu żywobyciu, jak głodny ku sra...  
 809. Tak sie zgniewál, o mało że ze skóry nie wyskoczył.  
 810. Tego by na wołowej skórze nie spisał.  
 811. Tego ci potrzeba, jak żydowi szable.  
 812. Tela wołowych skórek idzie na tárg, jako cielęcych.  
 813. Ten by też zjádł ze psa droba, a jeszcze by sie pytał kaj wątroba.  
 814. Ten człowiek też musiał w lutryi kul... wygrać.  
 815. Ten płakál, co piniądze odbierál (jeżeli je ukradł).  
 816. Ten sie też dowił na świecie (o umarłym, który całe życie szachraił).  
 817. Tłucze sie jak Marek po piekle.  
 818. Tłucze sie jak złe piwo w brzuchu.  
 819. Tłusty jak kómárzy nos.  
 820. To dobry człowiek; nie tam o niego.  
 821. To je człowiek nieobrąbany (= zupełnie nieucywizowany).  
 822. To je człowiek nieokrzosany (= trochę gładszy od nieobrąbanego).

823. To je cygán, co go czerci widzieli!  
 824. To je jisto jak słońce na niebie.  
 825. To są ludzie nie po tém (żli).  
 826. To je niewierny Tomáš.  
 827. To je gorszy, jak krakowska śmierć.  
 828. To je piekielna warzecha! (= podbudzacz do złego).  
 829. To je świat (= daleko).  
 830. To je zgrabne, jak dyby to w rękawicach zrobił.  
 831. To je rzádki plótno, jedna nić sie drugij nie dowoła.  
 832. To je złoto, co za psem chybają (= rzecz pozornie piękna, w rzeczywistości zaś bez wartości).  
 833. To już tam mietlą dochynie (= jest blisko).  
 834. To nie bedzie kosztować takich dziwów (= tak wiele).  
 835. To sie psu na bude nie godzi.  
 836. Towarysz w dródze rozmówny, stoi za wózek szmarowny.  
 837. Trefiła kosa na kamień.  
 838. Trudno głowę lámac nad prawdą.  
 839. Trząśł się jak osika.  
 840. Trzeba chleba i nieba.  
 841. Trzeba tak, aby wilk był syty a barán cały.  
 842. Trzeba dycki dzierzeń mieszek w gársci (= są ciągle wydatki).  
 843. Trzeba ufać, a nie zufać.  
 844. Trzeba sie wziąć do tego z hrubszygo końca (= główną rzecz najprzód zrobić).  
 845. Trzeba mu dać, bo by dostał pypeć.  
 846. Trzeba sie też na zadni koła oglądać (= dbać o przyszłość).  
 847. Ty kogo uważujesz, a siebie zakopujesz.  
 848. Ty myślisz, żeś je jedyny, a je was jak w lesie czetyny.



849. Tyś mi je pták na szkubani! (= nie masz nic, jakże ci co wziąć).
850. Tysiąc reńskich pieszo nie chodzi.
851. Trzymá jak mártwy w zębach.
852. Twardy, jak z g . . . . pyrlík.
853. Ubogimu dzieciátko, bogatemu cielátko.
854. Uczyní sprawiedliwie: Bogu, ludziom, sobie.
855. Uczony z nieba nie spadnie.
856. Uderz się piętami w rz . . (= śpiesz się).
857. U niego to jakby kamień do wody chynął (= nie wyda tajemnicy).
858. U niego ładnie, jak we świńskim chléwku.
859. Uniosłaby to stroka na ogonie.
860. Upiéc placek (= upaść w błoto)
861. Uragá sie kociel garcu, a oba są czárni.
862. Utrzymał mu nos (= nauczył go rozumu).
863. Utrzymaj ty sobie nos! (= nie mędrkuj, bo temu nie rozumiesz).
864. U wdowy chléb gotowy, a u dziewczki prózne chléwki, a u wdowca jak u mrowca (= pełno dzieci).
865. Użyć świata, pokieli służą lata.
866. Wbił do niego, co wlało.
867. Wbił mu klin do głowy.
868. W brzuch tłusty, w łeb pusty.
869. W czém go widać, w tém go pisać.
870. Wczora była niedzielinka, pendziałeczek nastął, porachuj, porachuj, coś wczora przechlastał (= przepił, przebalował).
871. W domu je pokój, jak je mąż głuchy, a żona ślepa.
872. Wdowa, ludzká pomowa.

873. Wedle stawu grobel.
874. W nocy każdá krowa czárna.
875. Weź nogi na ramie (= spiesz się).
876. Więcej trzeba słuchać Boga, niż ludzi.
877. Wiedzą sąsiedzi, jako gdo siedzi.
878. Wielki, jak komárzy nos.
879. Wielki rzeczy wywodzą, kierzy sie zgodzą.
880. Wiele słysz, mało mów, jeśli chcesz, byś był zdrów.
881. Wilk weźnie i z policzonego.
882. W kapsie, jak dyby wymiół.
883. Wlecze sie, jak mucha z maślánki.
884. Wrócił na stare śmiećisko.
885. W Rzymie być, a pápieża nie widzieć.
886. W studni sie też woda przebiere.
887. Wszędzi mi śmierci czekać.
888. Wszędzi chléb o dwóch skórkach.
889. Wszędzi dobrze, a doma nejlepszy.
890. Wszędzi rzycią trzęsie (= wszędzie musi nos wrazić).
891. Wszystko gore na nim (= prędko niszczy ubranie).
892. Wszystko mi to dzieci w kaszy zjadły (= zapomniałem o tém).
893. Wszystko sie to z kaszą zjadło (= zapomniało).
894. Wszycy ludzie wszystko wiedzą.
895. Wtedy był czert jeszcze małym chłopcem.
896. Wtedy grabią, kiedy schnie.
897. Wydarzyło sie ślepej kurze zárko.
898. Wygląda jako żaba z kiszki (= kwaśne mléko).
899. Wygląda, jak dyby go wiatér wydmuchął.
900. Wykomendérowany jak cygański koń.
901. Wypálił mu wole (= dokuczył mu).

902. Wypowiedzianego słowa ni można do gęby wrócić,  
choćby sztery konie zaprzagnał.
903. Wyská jak sowa.
904. Wysoki progi na moji nogi.
905. Wyszczerrzá zęby, jak pies na otręby.
906. Wytlukłby na jałowej krowie ciele.
907. Wysypać swoji rozумы.
908. Wyszeł na niwere, na niwery (= zgubił się, zrujnował się).
909. Wywieść kogo po ścieble na kalenice (= fortelem go oszukać, podejść.)
910. Wziąć kogo na przetak, w obmówisko, w porzeczyszko (= obmawiać kogo).
911. Z czyjigo konia musisz i w postrzód morza ślęść.
912. Za złe dobrém.
913. Zapisz se to wągłem w kóminie.
914. Zapomniałech jak na śmierć.
915. Zapłaci mu na święty Nigdy.
916. Zapłaci mu na spotkaniu w niebie.
917. Zastrájá sie jak sojka do Cieplic.
918. Zdrowy jak ryba.
919. Z g . . . bicza nie ukręcisz.
920. Zgore to na nim jak na psie (= kara nie poskutkuje).
921. Z głupim sie nie dorządzi (niedomówi), a z usmarkanym sie nie najé.
922. Zjadło by sie zjadło, kieby z nieba spadło.
923. Z jednego barana nigdy dwóch skór nie drą.
924. Zkąd wziąć, aby nie ukraść?
925. Zlizál talérz jakby umył.
926. Zły jak ciérni.

927. Zły jako dula (= gatunek gruszy).
928. Zná sie na tém, jak świnia na pietruzielu.
929. Z małego gárnuszka prędko przekipi.
930. Z małej iskiejki czasem wielki ogień.
931. Z wielkimi panami nie dobrze żartować.
932. Zafantowali mu konia, bo ukrád gązewki (= z małej rzeczy często robi się wielka).
933. Zbzygło (zbełkło) mu z pánewki (= nie udało mu się).
934. Za ubogim wszędzy piątek.
935. Za ubogim wszędzy ćma, wszędzy zima.
936. Zaginał darmodál; kup se bedziesz miał.
937. Zależą sie gruszki w pieleszu (= doczka się świeczka wieczora).
938. Zawsze ci nejwięcej jedzą, co nejbliżyj misy siedzą.
939. Zawsze gorszy biály cygán, niż czárny.
940. Zawsze lepszy sám Pán Bóg, niż jego wszycy święci.
941. Zbytek sie szkodzi równá.
942. Ze żydem trudno do dwiérzy.
943. Zdrowy nie potrzebuje lékarza.
944. Známość kosztuje piniądze.
945. Z rączki do rączki, aby nie było mierziączki.
946. Żádná kura nie grzebie darmo.
947. Żeńská głowa, bardzo jałowá.
948. Żaden ni może za dwie głowy wisieć.

# Treść.

- Aniół 12.
- Baba, żona, kobieta 13, 46, 240, 278, 283, 319, 484, 605, 689, 739, 872, 947.
- Baran 304, 364, 841, 923.
- Bak 368, 609.
- Beczka 57.
- Bęben 32, 369.
- Bicz 919.
- Bieda 19, 20, 84, 202, 271, 404, 806.
- Biażen 322.
- Bób 45, 178, 400.
- Bóg 22, 28, 29, 30, 34, 128, 129, 130, 215, 220, 245, 268, 274, 281, 311, 316, 320, 321, 339, 352, 361, 391, 404, 414, 415, 460, 673, 758, 785, 854, 940.
- Bogaty 31, 117, 350, 473, 567, 853.
- Bojaźń 32.
- Boleść 33, 96, 529, 587.
- Bót, obuwie, obuty 107, 325, 370, 431, 657.
- Brat 385, 401.
- Broda 691.
- Brona 804.
- Brzuch 203, 259, 470, 767, 818, 868.
- Brzytwa 354, 614.
- Buk 20, 163, 599.
- Bździna 690.
- Cap 57, 783.
- Cena 39.
- Cesarz 300.
- Ciele 19, 401, 473, 720, 853, 906.
- Ciernie 777, 926.
- Cnota 362, 444.
- Córka = cera 340, 572.
- Cygan 114, 176, 823, 900, 939.
- Czapka 523, 606.
- Czarownica, czary 59, 150.
- Cześć 126.
- Człowiek 28, 59, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 292, 461, 462, 463, 820, 821, 822, 825, 854, 894.
- Chałupa 53, 72, 77.
- Chléb 11, 44, 224, 229, 230, 243, 284, 300, 315, 517, 525, 563, 566, 599, 619, 620, 633, 646, 699, 704, 724, 769, 840, 864.
- Chlów 858, 864.
- Chłop 45, 46, 47, 297, 319, 449, 549, 615.
- Chory 55.
- Chydrość 59.
- Dar 126.
- Deszcz 398, 692, 723, 739.
- Diabeł, czart 12, 29, 70, 76, 146, 165, 210, 268, 275, 278, 281, 283, 319, 360, 379, 399, 413, 464, 502, 582, 784, 823, 895.
- Dług 483, 634, 674.
- Dobre 74, 150, 151, 156, 157.
- Drabina 57, 206.
- Droga = cesta 207, 418, 476.
- Drożdże 748.
- Drzewo, drwa 24, 42, 282, 412, 505, 530, 599, 664.
- Dom 19, 77, 234, 243, 453.
- D . . . , rz . . 41, 87, 181, 240, 306, 402, 423, 449, 533, 618, 856, 890.
- Duch, dusza 2, 65, 167, 429, 654, 772, 784.
- Dudy 349.
- Dych 7, 484.
- Dzieci 485, 788, 853, 892.
- Filip 602, 771.
- Flaki 247.
- Gady 134.
- Gajdy 45.
- Gardło 33.
- Garnek 565, 575, 861, 929.
- Gełba, pysk, paszczeka 125, 194, 225, 229, 471, 479, 480, 482, 513, 611, 669, 681.
- Gęś 26, 454.
- Głód 115, 133, 178, 265, 284, 386, 399, 400, 808.
- Głowa 87, 91, 101, 250, 285, 302, 311, 472, 478, 483, 489, 509, 547, 603, 627, 659, 713, 787, 886, 947, 948, 987.
- Głupi 86, 90, 107, 108, 286, 287, 288, 289, 491, 494, 531, 629, 712, 728, 921.
- Gość 550, 551.
- Gospodarz 112.
- Gorzałka 293, 294, 467, 593, 686.
- Grabie 394, 473, 474, 896.
- Grajcar 295, 591.
- Grobla 873.
- Groch 62, 221, 382, 476, 753.
- Gruszka 665, 937.
- G . . . 14, 118, 124, 174, 255, 457, 742, 852, 919.
- Hana 640, 641.
- Hybel 670.
- Jabłoń, jabłko 541, 709.
- Jajo 492.
- Jaskółka 621.
- Jeź 192, 621.
- Język 98, 362, 598, 686.
- Jodła 57.
- Iskra 930.
- Kabat 24, 260.
- Kalendarz 383.
- Kamień 224, 498, 837, 857.
- Kapelusz 285, 311.
- Kapusta 62, 112, 384.
- Kara 16, 154.
- Karczma 281.
- Kasza 345, 892, 893.
- Kat 376.
- Kiełbasa 457.
- Kiermasz 41, 600.

Kieszeń = kapsa 39, 257, 385,  
473, 496, 611, 649, 667, 734,  
882.  
Kij 214, 321, 497, 700, 803.  
Klamka 179.  
Kłamstwo 73.  
Klarynet 481.  
Klin 408, 867.  
Kłos 156.  
Kogut 409, 410, 411.  
Kołacz 18, 329.  
Komar 180, 794, 819, 878, 902.  
Koń 67, 141, 148, 419, 487, 608,  
609, 636, 765, 900, 911, 931,  
932.  
Koniec 169, 395, 844.  
Kopaczka 354.  
Koronki 86.  
Kosa 837.  
Košnica 253.  
Kość 598, 603, 604.  
Kościół 158, 328, 420, 672.  
Koszula 24, 181, 221.  
Kosz 373.  
Kot 318, 427.  
Kowal 316, 421, 512.  
Kozia 173, 507, 530.  
Kozuch 164, 653.  
Kraj 71, 135.  
Kraków 583, 827.  
Krew 422, 546.  
Krowa 171, 355, 406, 706, 874,  
906.  
Kruk 424.  
Krzywdą 40, 378, 452.  
Krzywy 120.  
Kuba 352, 426.

Kucharz 123, 276.  
Kura 54, 389, 492, 524, 687,  
897, 946.  
Kuropatwa 459.  
Kurwa 317.  
Las 25, 191, 537, 569, 590, 664,  
702.  
Lato 621, 623.  
Lenistwo 153, 225, 433, 434, 435,  
436, 437, 943.  
Lekarstwo 117, 296, 521, 593.  
Lis 57, 390.  
Lustro 504.  
Łakomstwo 10, 29, 355, 465, 466.  
Łgarz 383, 468, 469.  
Łyżka 4, 652.  
Mądry 489, 490, 491, 492, 493,  
494.  
Majątek 145.  
Martwy 140, 851.  
Masło 475.  
Matka 232, 330, 340, 572, 626.  
Miara 331, 495, 536.  
Miotła 616, 833.  
Michał 22.  
Miska 109, 162, 503, 732, 938.  
Miech, mieszek 69, 159, 213, 259,  
385, 401, 427, 439, 554, 596,  
720, 842.  
Młodość 263, 265, 266, 499.  
Motyka 23.  
Mucha 21, 398, 508, 644, 761,  
883.  
Mur 61, 509.  
Mydło 12, 562.

Myśl 60, 638.  
Mysz 267, 318.  
Nagi 66, 754.  
Nauka 72, 95, 262, 396.  
Nędza 44, 49, 538.  
Niebo 5, 308, 570, 695, 704, 735,  
840, 855, 916.  
Niedźwiedź 526, 588.  
Nienasycony 52.  
Niepewny, nieokreślony 8, 9.  
Noc 214, 255, 874.  
Noga 44, 72, 173, 250, 333, 419,  
481, 707, 875, 904.  
Nogawica 548.  
Nos 38, 169, 188, 356, 508, 564,  
579, 644, 819, 862, 878.  
Nóż 610, 614, 618, 619, 620.  
Obiecanki = obiecki 628, 629.  
Czet 326.  
Ogon = chwost 388, 789.  
Ojciec 232, 338, 572, 630, 701.  
Oko 91, 138, 139, 213, 259, 310,  
424, 448, 632, 636, 686, 687,  
688, 702, 716, 772, 786.  
Otręby 218, 905.  
Owies 327.  
Palec 309, 258.  
Pan 116, 170, 336, 388, 449,  
624, 632, 636, 676, 677, 764,  
765, 931.  
Panna 317, 730, 779.  
Papież 885.  
Pchła — błęcha 122, 608.  
Piecza 57.  
Piekło 27, 175, 429, 437, 544, 817.

Pień 338, 341.  
Pieniądze 149, 166, 251, 428,  
442, 538, 642, 647, 661, 815,  
944.  
Pięta 186, 856.  
Pies 6, 11, 35, 388, 457, 479,  
525, 559, 560, 571, 592, 684,  
685, 705, 735, 813, 832, 835,  
905, 920.  
Pijak, pijaństwo 467, 686.  
Pióro 57.  
Płacz 693.  
Płonki 192.  
Poddany 116.  
Pogoda 15.  
Pokrzywa 66.  
Polak 694.  
Pole 73, 702.  
Pozdrowienie 729.  
Praca 18, 50, 82, 117, 168, 244,  
332, 436, 572, 745, 746, 776.  
Prawda 81, 594, 716, 838.  
Probóstwo 56, 158.  
Przetak 127.  
Przeznaczenie 85, 97, 99, 100,  
102, 106.  
Przygoda 37, 277.  
Przyjaciół 167, 271, 277, 386,  
401, 720, 724, 798.  
Przypadek 1.  
Pszenica 111.  
Ptak 273, 556, 613, 621, 714,  
849.  
Rada 149, 231, 738.  
Rak 203, 305.  
Rano 45, 196, 215, 325.

Ręka 134, 258, 473, 477, 667, 945  
 Róg 44, 172, 561, 651, 747.  
 Równość 63.  
 Rozum 13, 87, 90, 144, 147, 199, 251, 274, 287, 302, 522, 643, 666, 787, 907.  
 Ruś 50.  
 Ryba 379, 568, 918.  
 Rydz 450.  
 Rzemień 157, 710.  
 Rzeszoto 471, 617.  
 Rzym 885.  
 Sadło 200, 286.  
 Sak 17, 568.  
 Sanica 148.  
 Serce 98.  
 Ściana 217, 437, 640, 641.  
 Siedlak 438, 599.  
 Siekiera 482, 645.  
 Siostra 401.  
 Skóra 48, 157, 232, 809.  
 Skrzydło 372.  
 Ślabikarz 470.  
 Ślepy 179.  
 Ślinka 303.  
 Słoma 451, 477, 576, 654.  
 Słońce 3, 23, 692, 762, 824.  
 Słota 35.  
 Sługa 388, 763, 764, 765, 766, 797.  
 Śmiech 693, 712.  
 Śmierć 55, 148, 153, 279, 346, 348, 440, 451, 555, 655, 772, 887, 914.  
 Smoła 197.  
 Śnieg 501, 520.  
 Sokół 540.  
 Sowa 540, 903.  
 Spodnie = galaty 46, 731.  
 Starość, stary 20, 57, 119, 263, 265, 266, 320, 422, 499, 780, 781, 782, 783, 788.  
 Stodoła 93, 267.  
 Suknia 46.  
 Świat 57.  
 Świnia 172, 218, 386, 561, 678, 695, 858, 928.  
 Swieca 57, 158.  
 Syn 329, 338, 630.  
 Szczodry 29, 48.  
 Szelma 39, 383, 775.  
 Szopa 478.  
 Szyszka 297.  
 Szydło 504.  
 Szpérka 112.  
 Talérz 110, 925.  
 Tytuń (tabaka) 203, 592.  
 Ubogi 31, 117, 350, 514, 535, 592, 853, 934, 935.  
 Ucho 101.  
 Używanie świata 47, 865.  
 Wartość 94.  
 Wątroba 813.  
 Wesz 290, 366.  
 Wdowa 864, 872.  
 Wiatr 639, 763, 899.  
 Wiedeń 287, 290.  
 Wieża 206.  
 Wilk 32, 68, 438, 507, 537, 569, 625, 726, 841, 881.

Wisła 517.  
 Włosy 13, 147, 483.  
 Woda 15, 17, 64, 127, 393, 486, 501, 562, 575, 637, 648, 652, 653, 711, 724, 744, 857, 886.  
 Wół 19, 182, 351, 359.  
 Wóz 89.  
 Wróbel 111, 459.  
 Wrona 387, 401, 612.  
 Wrota 182.  
 Zając 58, 137, 171, 677.  
 Zęby 229, 362, 436, 851.  
 Zięć 329.  
 Ziemniak 340.  
 Złodziej 160, 246, 522, 535.  
 Złoto 553.  
 Zysk 125.  
 Żaba 61, 898.  
 Żyd 404, 686, 768, 811, 942.  
 Żyto = reż 543.  
 Żywot 451.

